sobota, 26.09.2026

ORĘDZIE OJCA ŚWIĘTEGO LEONA XIV NA 112. ŚWIATOWY DZIEŃ MIGRANTA I UCHODŹCY

***Nawet jedno z tych dzieci* (por. *Mt* 18, 10)**

Drodzy Bracia i Drogie Siostry!

Z roku na rok Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy zachęca nas do kierowania spojrzenia na różne aspekty złożonego zjawiska migracji. W przypadku obecnego, 112. Dnia, hasło „Nawet jedno z tych dzieci" zwraca naszą uwagę na małoletnich bezpośrednio doświadczających migracji i ucieczki, na troskę o nich oraz na obietnicę Pana: „Kto jedno z tych dzieci przyjmuje w imię moje, Mnie przyjmuje" (*Mk* 9, 37).

Ma?oletni przesiedle?cy: z?o?ona rzeczywisto?? bezbronno?ci

Małoletni należą do osób najbardziej bezbronnych w ramach światowych migracji. Za tym zjawiskiem kryją się konkretne twarze i niepowtarzalne historie, które przemawiają do naszego sumienia. Każdego roku miliony dzieci i młodzieży są zmuszone opuścić swoją ziemię z powodu wojen, ubóstwa, przemocy, katastrof naturalnych i innych tragedii, a niestety ich liczba wciąż rośnie. Odpowiedzialność ekonomiczna, polityczna i militarna za ten dramat jest ogromna. Cierpienie nie ogranicza się jednak do samego przemieszczenia. Wśród nich są bardzo młodzi ludzie, którzy stracili rodziców, braci, siostry i przyjaciół oraz byli świadkami niewyobrażalnej przemocy. Inni, przez długi czas rozdzieleni ze swoimi bliskimi, usiłują ponownie się z nimi połączyć, przeżywając tymczasem udrękę rozłąki. Są też małoletni, którzy odbywają drogę razem z rodzicami, pozostając jednak narażeni na skrajnie trudne i traumatyczne warunki. Nie możemy wreszcie zapominać o tragicznej sytuacji tych, którzy zostają oddzieleni od rodziców wskutek powrotu do kraju pochodzenia.

Do tego już i tak dramatycznego obrazu dochodzą kolejne tragedie: śmierć na szlakach migracyjnych, handel ludźmi i ich wykorzystywanie, werbowanie małoletnich do udziału w konfliktach zbrojnych, przemoc seksualna, przymusowe małżeństwa oraz okrucieństwa, których doświadczają lub których są świadkami podczas drogi. Ich godność jest deptana na tak wiele sposobów.

Papież Franciszek w *Or?dziu na ?wiatowy Dzie? Migranta i Uchod?cy* w 2017 r., poświęconym tematowi „Nieletni migranci, bezbronni i bez głosu", przypominał, że dzieci te „są bezbronne po trzykroć: bo nieletnie, bo są cudzoziemcami i są bezradne, kiedy z różnych powodów zmuszone są żyć daleko od swojej rodzinnej ziemi, poza zasięgiem więzi rodzinnych" [1].

A jednak pośród tak wielkiej ciemności nie brakuje światła solidarności: osoby, rodziny, instytucje społeczne i wspólnoty eklezjalne postanawiają nie przechodzić obojętnie obok tego cierpienia (por. *?k* 10, 29-37). Pomyślmy o rodzinach, które otwierają drzwi swoich domów, aby przywrócić tym małoletnim ciepło rodzinnego ogniska; o wychowawcach w przyjmujących wspólnotach, o wolontariuszach i pracownikach, którzy każdego dnia – na szlakach migracyjnych i w naszych miastach – poświęcają się trosce o niewidzialne rany tych najmniejszych. Swoim zaangażowaniem dają świadectwo, że miłość może zwyciężyć obojętność.

Nawet jedno z tych dzieci

Wobec tej dramatycznej rzeczywistości myślę o słowach Jezusa, które głęboko przemawiają do sumienia każdego z nas: „A kto by jedno takie dziecko przyjął w imię moje, Mnie przyjmuje" (*Mt* 18, 5). Nie jest to kwestia liczb ani statystyk. Ewangelia zachęca nas, abyśmy nie kalkulowali: *nawet jedno*. Każde dziecko, każda istota ludzka posiada nieskończoną godność. Jest obrazem i

podobieństwem Boga (por. *Rdz* 1, 26), jest obecnością Pana. Wobec każdego małoletniego migranta jesteśmy wezwani do aktu człowieczeństwa i wiary: w dziecku możemy bowiem przyjąć i spotkać Pana. Wezwanie to staje się jeszcze bardziej naglące w świetle innych słów Pana zapisanych w Ewangelii św. Mateusza: „Byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie" (*Mt* 25, 35).

Niestety, małoletni migranci łatwiej stają się niewidoczni, ponieważ pozbawieni są dorosłych, którzy mogliby ich chronić i wspierać. Konieczne jest podejmowanie działań w krajach pochodzenia, aby usuwać przyczyny zmuszające ich do ucieczki, a zarazem zapewniać im ochronę i przyjęcie w krajach tranzytu i krajach docelowych. Wołanie małoletnich przesiedleńców wznosi się dziś do Boga, podobnie jak wołanie, o którym czytamy w Księdze Wyjścia: „Dosyć napatrzyłem się na udrękę ludu mego w Egipcie i nasłuchałem się narzekań jego na ciemięzców, znam więc jego uciemiężenie. Zstąpiłem, aby go wyrwać" (*Wj* 3, 7-8). Bóg słucha i – aby nieść wyzwolenie – z mocą porusza sumienie każdego z nas i wzywa nas do działania, tak jak niegdyś uczynił to wobec Mojżesza. Nie możemy pozostawać obojętni ani przyzwyczajać się do tak wielkiego cierpienia.

Apel do odpowiedzialno?ci wszystkich ludzi

Nawet jedno z tych dzieci wzywa nas – *w naszym ?yciu osobistym* – abyśmy otworzyli oczy i serca oraz głęboko wsłuchali się w historię, lęki i marzenia każdego z nich, przezwyciężając dystans, który redukuje człowieka do danych statystycznych, niezwiązanych bezpośrednio z naszym życiem. Jest to wezwanie, aby dostrzec dziecko przede wszystkim w jego godności, zanim jeszcze spojrzymy na nie przez pryzmat jego statusu „migranta", oraz aby chronić jego podstawowe prawa: do życia, do edukacji i takich warunków egzystencji, które umożliwią mu pełny rozwój fizyczny, psychiczny, duchowy, moralny i społeczny.

Nawet jedno z tych dzieci wzywa nas – *w ?yciu eklezjalnym* – abyśmy uczynili z gościnności nie abstrakcyjne pojęcie, lecz trwałą praktykę duszpasterską. Nie możemy poprzestawać na powierzaniu tego zadania instytutom czy stowarzyszeniom posiadającym szczególny charyzmat. Wobec konkretnych osób, które każdego dnia stają na naszej drodze i poruszają nasze sumienia, cała wspólnota chrześcijańska jest wezwana, aby uznać je za swoje dzieci i zbliżyć się do osobistej historii każdego z nich. Trzeba zachęcać wspólnoty chrześcijańskie do integracji uchodźców i migrantów oraz do uznawania ich za pełnoprawnych członków rodziny eklezjalnej, rozwijając nowe formy wychowania i formacji duchowej, dostosowane także do indywidualnych potrzeb, które wykraczałyby poza logikę asystencjalizmu. Szczególnie ważne jest zapobieganie samotności, izolacji i odrzuceniu, których nierzadko doświadczają również dzieci migrantów, oraz tworzenie przestrzeni spotkania i integracji, w których miejscowa młodzież i młodzi migranci mogliby wzajemnie się umacniać na drodze szacunku, solidarności i przyjaźni.

Nawet jedno z tych dzieci – *w perspektywie ró?nych religii* – przypomina nam, że bezbronność najmłodszych nie zna granic wyznaniowych i łączy nas we wspólnej odpowiedzialności humanitarnej i duchowej. Staje się ona żyznym gruntem dla konkretnego dialogu międzyreligijnego, w którym wierzący, czerpiąc z własnego doświadczenia transcendencji, współpracują w tworzeniu sieci ochrony. Wspólnoty religijne są wezwane do budowania przestrzeni, w których każda dziewczynka i każdy chłopiec będą szanowani i doceniani w swojej tożsamości kulturowej, a zarazem chronieni przed ryzykiem radykalizacji ze strony ugrupowań ekstremistycznych. Chronić małoletniego oznacza ostatecznie strzec odciśniętego w nim Bożego znamienia.

Nawet jedno z tych dzieci – *w kontek?cie instytucji publicznych* – wzywa nas do ponownego potwierdzenia zasady nadrzędnego dobra dziecka. Instytucje publiczne i prywatne mają obowiązek stawiać w centrum ochronę i godność każdego dziecka i każdego nastolatka. Wymaga to wprowadzenia skutecznych prawnych instrumentów ochrony, wspierania łączenia rodzin oraz zapobiegania traumie rozłąki. Pilnie potrzebna jest zmiana perspektywy: należy przenieść punkt ciężkości debaty z samego zarządzania

przepływami migracyjnymi na pełną i natychmiastową ochronę praw człowieka; „niezbędna jest odpowiedź skoordynowana, solidarna i skuteczna, zdolna zapewnić ochronę, przyjęcie i rzeczywiste możliwości integracji tym, którzy migrują” (*Spotkanie z cz?onkami Parlamentu Hiszpanii*, Madryt, 8 czerwca 2026) [2].

Powierzmy małoletnich migrantów i uchodźców macierzyńskiej opiece Najświętszej Maryi Panny, która wraz ze św. Józefem i Jezusem, będącym jeszcze Dziecięciem, doświadczyła okrucieństwa przemocy Heroda oraz dramatu wygnania do Egiptu (por. *Mt* 2, 13-15). Niech Ona towarzyszy ich krokom i pomaga naszym wspólnotom stawać się żywymi i wiarygodnymi znakami Ewangelii.

Z Watykanu, dnia 11 sierpnia 2026 r., we wspomnienie ?w. Klary z Asy?u

LEON PP. XIV

---

[1] „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie nr 11 (387)/2016, s. 4.

[2] „L’Osservatore Romano”, wyd. polskie, nr 7 (483)/2026, s. 82.